

Zbigniew Kuźmiuk: Jestem cały czas pod wrażeniem ostatniego "Warto rozmawiać"

Po raz kolejny uczestnicy programu potwierdzili, że polska agentura - szczególnie ta pracująca na rzecz wywiadu - w istocie była agenturą sowiecką



Po raz kolejny uczestnicy programu potwierdzili, że polska agentura - szczególnie ta pracująca na rzecz wywiadu - w istocie była agenturą sowiecką

foto: kuzmiuk.com.pl

1. Jestem ciągle pod wrażeniem informacji, które padły w ostatnim na antenie TVP programie Jana Pospieszalskiego „Warto rozmawiać”. Teraz już lepiej rozumiem dlaczego jego emisja została przesunięta na godzinę 24, chodziło o maksymalne zmniejszenie siły rażenia informacji jakie w tej audycji jednak padły. Następnego dnia w mediach na ten temat absolutna cisza poza, 3 portalami internetowymi, żadnych informacji ani w gazetach ani w mediach elektronicznych, żadnych komentarzy. Zgromadzeni w studio goście (dr Fedyszak-Radziejowska ciągle jeszcze przewodnicząca rady IPN, Cezary Gmyz z Uważam Rze, prof. Zdzisław Krasnodębski z UKSW i Rafał Ziemkiewicz z Rzeczpospolitej), rozmawiali o ambasadorze Tomaszu Turowskim w świetle rozpoczętego właśnie jego procesu lustracyjnego.

2. Po raz kolejny przypomniana została działalność agenturalna Turowskiego w zakonie jezuitów w tym paroletnia w Rzymie (bardzo blisko papieża Jana Pawła II w tym także w okresie zamachu na niego), później w Paryżu, następnie zatrudnienie w MSZ III RP, ambasador na Kubie (laudacja szefa MSZ Bartoszewskiego na jego temat na przesłuchaniu w Sejmie przed wyjazdem na placówkę), później poza MSZ i nagle na 2 miesiące przed uroczystościami w Katyniu wezwany do MSZ i już następnego dnia w ambasadzie w Moskwie jako zastępca ambasadora odpowiedzialny za przygotowanie uroczystości w Katyniu i wizyty Premiera i Prezydenta. Obecny na lotnisku w Smoleńsku nawet w momencie identyfikacji zwłok brata przez Jarosława Kaczyńskiego. Parę dni po katastrofie wypowiedź Turowskiego w rosyjskim radiu Finam FM „jestem pewien, że z krwi smoleńskiej wyrośnie to na co wszyscy czekamy- dobre stosunki pomiędzy Polską i Rosją”. Dobry znajomy Prezydenta Komorowskiego (jest z nim na ty), w kręgu znajomych Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek i wielu innych, którzy teraz twierdzą, że absolutnie

go nie znali. I znamienne przejęzyczenie red. Ziemkiewicza, „Turowski organizował katastrofę smoleńską”.

3. Ale Turowski i jego działalność wcale nie był najważniejszą informacją tego programu. Mam pewien kłopot bo wyznaję zasadę, że o zmarłych „albo dobrze albo wcale” ale o tym napisać muszę, bo na własne oczy widziałem i na własne uszy słyszałem wystąpienie Bronisława Geremka w Parlamencie Europejskim atakujące polski rząd i polskie państwo w związku z ustawą lustracyjną, która zawierała obowiązek powtórnego wypełnienia oświadczeń lustracyjnych przez osoby sprawujące funkcje publiczne. Teraz w programie Pospieszalskiego red. Gmyz powiedział wprost, że Geremek był agentem PRL-owskiego wywiadu, a przecież wiemy, że bez obecności w jego obszernym notesie trudno było piastować stanowiska w polskiej dyplomacji w ostatnim 20-leciu. Padły także pseudonimy kilku innych ministrów spraw zagranicznych z ostatnich 20 lat, co oznacza, że tylko nieliczni agentami nie byli. A pamiętam jak kilka lat temu podobną tezę wygłosił poseł Antoni Macierewicz, wtedy wręcz wściekle został za to zaatakowany przez media i licznych ekspertów, łącznie z byłymi ministrami spraw zagranicznych, którzy wystosowali list protestacyjny w tej sprawie.

4. Po raz kolejny uczestnicy programu potwierdzili, że polska agentura - szczególnie ta pracująca na rzecz wywiadu - w istocie była agenturą sowiecką, bo to tam ostatecznie trafiały informacje, które podczas swojej działalności zebrali. Dr Fedyszak-Radziejowska poinformowała, że w ostatnich miesiącach do IPN trafiły dokumenty będące w posiadaniu zlikwidowanych WSI, które są wręcz kopalnią wiedzy o tajemnicach i PRL-u i ludziach uwikłanych we współpracę z tymi służbami, pozostającym ciągle w dyplomacji i na innych ważnych stanowiskach publicznych (dokumenty o sile rażenia bomby atomowej), stąd właśnie takie pilne i wręcz siłowe przejmowanie kontroli nad IPN

przez obecnie rządzących. I na koniec kluczowe stwierdzenie szefowej rady IPN „kto kogo przejął, czy my mamy gwarancje, że Rzeczpospolita przejęła takiego profesjonalistę (jak Turowski), czy to PRL przejął kluczowe stanowiska w III RP mając takich profesjonalistów”.
Niewesoła ta konkluzja.

Zbigniew Kuźmiuk jest członkiem Komitetu Politycznego PIS, radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Wcześniej Poseł na Sejm RP i członek Parlamentu Europejskiego.

Salon24.pl